

WIADOMOŚCI

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 1 (264) Rok XXIII

Kraków

styczeń 2018

BURZA WOKÓŁ BASENU

Nawet z pozoru tak przyjazna dla otoczenia i mieszkańców inwestycja jak basen może podzielić lokalną społeczność. Choć budowa Dzielnicowego Centrum Sportu i Rekreacji na os. Na Kozłówce jest już przesądzona, to wciąż nie ustają dyskusje o jej zasadności.

Nieco historii

O rozbudowie bazy rekreacyjnej na os. Na Kozłówce mówiło się od wielu lat. Co prawda w środku osiedla było kilka boisk z asfaltową nawierzchnią, ale nieremontowane od wielu lat stopniowo popadały w ruinę i bardziej odstraszały, niż zachęcały do aktywnego wypoczynku.

Stąd, gdy pojawił się pomysł wzniesienia na ich miejscu Dzielnicowego Centrum Sportu i Rekreacji, zyskał on wielu zwolenników. Od początku inwestycję popierały władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłówce” i to między innymi dzięki ich aktywności w czerwcu 2013 r., podczas osiedlowej imprezy plenerowej, podpisano akt intencji-

ny w sprawie realizacji wspomnianej inwestycji. Władze spółdzielni i władze miasta zobowiązali się do wspólnych działań, by marzenia zamieniły się w rzeczywistość.

Argumenty za i przeciw

Niemal od chwili, gdy pojawił się pomysł tej inwestycji, towarzyszyło jej wiele kontrowersji, ścierały się sprzeczne opinie.

Oponenci wskazywali, że w pobliżu, w zasięgu kilku minut jazdy samochodem czy komunikacją miejską lub kilkunastu minut jazdy rowerem, na osiedlach Kurdwanów i Prokocim, znajdują się już baseny.

Cd. na str. 2

Podgórski popas młodego Frycka



Fryderyk Chopin był w Krakowie i w Podgórzu. O tym opowiada artykuł Lucyny Bełtowskiej pt. „Podgórski popas młodego Frycka, czyli mało znany epizod z życia Fryderyka Chopina”.

Zapraszamy na str. 7

Zdjęcie portretu młodego F. Chopina, rys. F. Scheck(?), 1826 r. (?). Fot. Friedr. Bruckmann's Verlag in München. BJ, Fotografia z wystawy „Chopin w Krakowie”, fot. J. Kozina

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl



**W styczniu w Metce karnawałowy
zawrót głowy!**
Stroje dla dzieci i dorosłych
w niskich cenach!

Dostawy: 13.01 i 27.01

www.metka-sklep.pl
Modna Odzież Używana

**Wola Duchacka Zachód Co 2-tygodnie
Kraków Ul. Beskidzka 30 NOWY TOWAR**

**Co 2-tygodnie
NOWY TOWAR**

30 lat tradycji!

PRALNIA – MAGIEL

- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
- pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:

czynne: pon.-pt. 9.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00

ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Młoty 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon. do sob. w godz 7 - 20

TŁUMIKI

12 657 23 75
513 096 771

ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)

**HAKI HOŁOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA**

DLA STAŁYCH
KLIENTÓW RABATY

Auto - Center

ul. Wielicka 250 tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

SERWIS WSZYSTKICH MAREK

- serwis pogwarancyjny
- naprawa
- komputerowa diagnostyka silnika
- serwis ogumienia
- serwis klimatyzacji
- naprawy blacharsko-lakiernicze

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- pn. – pt. 7 – 21, sob. 8 – 14
- motocykle – samochody do 3,5 T
- pojazdy zasilane gazem
- pojazdy sprowadzone z zagranicy
- badania powypadkowe

SKLEP: części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

Czynne: pn. – pt.: 8 – 18, sob.: 8 – 14 www.autocenter.com.pl

OPONY ZIMOWE

WYMIANA I SPRZEDAŻ



BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

W sprawie Parku Rzecznego Drwinka

Szanowna Redakcjo,

Chciałbym się w kilku zdaniach podzielić swoimi spostrzeżeniami na temat zieleni miejskiej, a konkretnie znajdującego się w pobliżu mojego miejsca zamieszkania i w sąsiedztwie bezpośrednim ulicy Wielickiej, a więc po prostu w środku naszego pięknego królewskiego miasta Krakowa - Parku Rzecznego Drwinka.

W zasadzie nic bardziej zapuszczonego i brzydkiego ostatnio nie wpadło mi w oko, totalnie zaniedbany drzewostan, opieka ze strony służb odpowiedzialnych za zieleni sprowadza się do przycinania gałęzi zwisających nad chodnikiem. Teraz gdy nie ma liści, jest widoczna w pełnej krasie brzydota tego pseudo „parku”. Parę metrów od ulicy, wewnątrz drzewostanu widoczne są jakieś prowizoryczne zabudowania sklecone z dykty i bądź wie z czego jeszcze przez zapewne jakiś bezdomnych lub pijacków, którzy mogą w lecie tu zakotwiczyć na jakiejś libacji... Pozostała część terenu tonie w śmieciach.



Aż dziwne, że dotychczas nikt się tym miejscem nie zainteresował, na terenie tym znajduje się zabytek w postaci bunkra z czasów wojen, który mógłby przyciągać miłośników militariów.

Całość tego parku znajduje się pomiędzy Tesco a powstającymi osiedlami przy ul. Polonijnej i Wielickiej (w sąsiedztwie pętli tramwajowej Prokocim).

Reasumując, chwalimy się akcjami sprzątania terenów zielonych poza Krakowem, a w samym jego centrum utrzymujemy taki „chlew”.

W załączeniu przesyłam parę zdjęć tego parku z nadzieją, że kogoś potrafią zainteresować tematem i doprowadzić to miejsce do stanu takiego, że będzie ono w pełni zasługiwać na nazwę, którą ma. Mam nadzieję, że wiosna zastanie to miejsce w lepszej kondycji i listowie nie będzie musiało tego bałaganu zastępować przed naszymi oczyma.

Z poważaniem,
Wasz Czytelnik MF

Od redakcji:

Park Reczny Drwinka powstaje między dzielnicą XI Podgórze Duchackie a XII Bieżanów-Prokocim. Są już przyjęte plany miejscowe, niestety opieszale trwa wykupywanie terenów. Tematem tym zajmuje się Stowarzyszenie Drwinka, które prowadzi różne akcje ze sprzątaniem łącznie, może się Pan w to aktywnie włączyć. Szczegóły na stronie Parku Rzecznego Drwinka na Facebooku.

Pomoc bezdomnym

Każdy, kto podczas mrozów zauważy bezdomnych nocyjących na ławce, klatce schodowej, w altanie działkowej bez ogrzewania – może to zgłosić pracownikom MOPS dzwoniąc pod nr tel. 12 430 45 46 lub mailowo na adres: db@mops.krakow.pl lub do Straży Miejskiej pod całonocowy numer 986. O bezdomnych można też poinformować streetworkerów pod nr tel. 607 806 813, 607 522 912 lub 603 035 732. Bezdomni mogą też sami skorzystać z ogrzewalni przy ul. Wielickiej 44b.

Apel

Przyłączamy się do apelu Urzędu Miasta o pozostawianiu otwartych lub uchylonych okien piwnicznych, co pozwala dzikim kotom przeżyć zimę. „Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia – nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” – to cytat z Ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. Pamiętajmy o naszych „braciach mniejszych”!

Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie odwzajemniamy życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną, mailową i sms-ową) z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.
Redakcja „Wiadomości”

BURZA WOKÓŁ BASENU



Cd. ze str. 1

Proponowali więc, by miliony potrzebne na wybudowanie a potem utrzymanie pływalni, przeznaczyć na rewitalizację i późniejszą konserwację istniejących boisk oraz zagospodarowanie pobliskich terenów przeznaczonych na Park Reczny Drwinka. Padły też argumenty, że z boisk i parku będą mogli korzystać wszyscy, bez względu na zasobność portfeli i umiejętności, że będą możliwe różne formy aktywności fizycznej.

Zwolennicy inwestycji podkreślali, że 15 tysięcy mieszkańców os. Na Kozłowiec ma prawo cieszyć się swoim basenem. Przypominali, że przeciwko budowie basenu w Prokocimiu też protestowano, a gdy powstał, wszyscy są szczęśliwi, że blisko domu mogą korzystać z rekreacji i rehabilitacji. Zwracano uwagę, że w okolicy powstają kolejne bloki i że dzięki temu z pewnością nie zabraknie chętnych do pływania.

Kontrowersje

Wiele dyskusji wywołał fakt, że przygotowanie koncepcji tej inwestycji władze spółdzielni zleciły architektowi na co dzień pracującemu w Zarządzie Infrastruktury Sportowej, czyli miejskiej jednostce, która w przyszłości miała realizować zadanie. Urzędnicy nie widzieli w tym konfliktu interesów. Przekonywali, że gdy będzie ogłoszony przetarg na projekt budynku, to jego zwycięzca wcale nie musi korzystać z opracowanej wcześniej koncepcji.

Rada Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim początkowo poparła ideę Dzielnicowego Centrum Sportu i Rekreacji stosowną uchwałą, ale potem wycofała się z tego. Zajął neutralną postawę, nie opowiadając się po żadnej ze stron.

Dyskusje zaogniły się, gdy okazało się, że inwestycja pociągnie za sobą konieczność wycięcia drzew oraz likwidacji kilkudziesięciu miejsc parkingowych od strony ul. Facimiech. Na dodatek droga dojazdowa do basenu ma prowadzić wzdłuż skarpy nad doliną potoku Drwinka, wzdłuż którego ma powstać park rzeczny.

Argumenty zwolenników basenu, że miejsca parkingowe zostaną odtworzone w innym miejscu, że w miejsce wyciętych drzew zostaną nasadzone nowe, że inwestycja podniesie atrakcyjność okolicznych mieszkań – nie przekonują oponentów. Tak zbijają powyższe argumen-



ty – miejsca parkingowe powstaną kosztem terenów zielonych, nowe drzewa dopiero za wiele lat osiągną właściwości oczyszczania powietrza równorzędne tym wyciętym, mieszkania nie będą wcale atrakcyjniejsze, skoro pod oknami będzie się odbywał wzmożony ruch samochodów osób korzystających z basenu i innych możliwości rekreacji, jakie mają być w obiekcie.

Inwestycja rozpoczęta

Przewidywane jest tu bowiem stworzenie także sali fitness, siłowni i innych pomieszczeń z urządzeniami sportowo-rekreacyjnymi. Koszt inwestycji określany jest na niespełna 23,5 mln zł i miałaby być ona gotowa na początku 2020 r. Największą jej atrakcją ma być ruchome dno basenu, co umożliwi dostosowywanie głębokości wody do wieku i umiejętności uczestników zajęć.

– Inwestycja realizowana jest w pobliżu dużego placu zabaw, kortów tenisowych, odnowionych niedawno boisk przy Szkole Podstawowej nr 123, które pozostaną nienaruszone i razem stanowią bardzo dobre uzupełnienie funkcji rekreacyjno-sportowej tego terenu. Dzielnicowe Centrum Sportu i Rekreacji „Na Kozłowiec” to bardzo potrzebna inwestycja, oczekiwana przez wielu mieszkańców, którzy złożyli do Urzędu Miasta Krakowa blisko 1.500 podpisów poparcia dla tej inicjatywy – mówi Grażyna Fijałkowska, radna miasta Krakowa, także radna Dzielnicy XII i mieszkanka Prokocimia.

– Uważam inwestycję na os. Na Kozłowiec za rażącą niegospodarność władz miasta. Nie przeprowadzono szerokiej i rzetelnych konsultacji społecznych, zlekceważono protesty mieszkańców. Najpierw skandalicznie zaniedbano teren zielony, a obecnie zostanie on zalany betonem. Za niewielką część kwoty przeznaczonej na ten basen można było zrewitalizować całą działkę gminną i udostępnić ją całej społeczności – ripostuje Agnieszka Mędrak ze Stowarzyszenia Drwinka.

W grudniu wycięto drzewa, zaczęło się przygotowywanie terenu pod prace budowlane. Przeciwnicy inwestycji wciąż jednak liczą, że uda się ją zatrzymać.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Fot. Bożena Izabella Kiedacz

Wizualizacje pochodzą z Archiwum

Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Trasa Łagiewnicka w zapowiedziach

Od przebudowy pętli na Kurdwanowie rozpocznie się budowa Trasy Łagiewnickiej. Pierwszy etap zakończy się do 30 września 2018 roku. Nowa droga wraz z linią tramwajową ma być oddana do końca 2020 roku.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa Trasy Łagiewnickiej. Budowa ma kosztować 802 mln zł. Nowa droga przebiegać będzie od skrzyżowania z ul. Grotarowskiego do skrzyżowania z ul. Beskidzką i z ul. Halszki. Jest to odcinek o długości 3,5 km. W ramach projektu powstaną również 2,5 km linii tramwajowej. Trasa połączy osiedle Ruczaj i ul. Zakopiańską z osiedlami Wola Duchacka i Kurdwanów.

– Rozpoczynamy budowę 22 lutego 2018 roku. Pierwsze prace obejmą przebudowę pętli tramwajowej na Kurdwanowie. Ten etap zakończymy już 30 września – mówi

w rozmowie z LoveKraków.pl Tadeusz Trzmiel, wiceprezydent Krakowa.

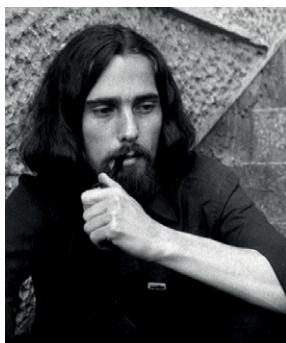
– W ramach pierwszej części na pętli Kurdwanów wymienione będzie w całości torowisko, trakcja oraz zostanie wybudowany rozjazd w kierunku ulicy Zakopiańskiej. Postawiliśmy wykonawcy warunek, że prace związane z pętlą mają być wykonane na samym początku, aby zminimalizować utrudnienia komunikacyjne dla mieszkańców związane z całym zakresem inwestycyjnym – informuje Krzysztof Migdał, członek zarządu spółki Trasa Łagiewnicka.

Ostatni robotnicy z placu budowy mają zejść do 31 grudnia 2020 roku.

Źródło: Patryk Salamon, portal Lovekrakow.pl

1.12.2017 r.

[tytuł od redakcji]



8 stycznia br. w Krakowie odbyły się uroczystości pogrzebowe Piotra Marii Boronia, działacza niepodległościowego i społecznego z czasów PRL. Mszę żałobną w honorowej asyście wojskowej odprawiono w kolegiacie św. Anny, pogrzeb odbył się na cmentarzu komunalnym przy ul. Bieżanowskiej w Prokocimiu. Cześć i chwała Jego pamięci!

Fragmenty wspomnień dr. Jerzego Bukowskiego:

Na Wieczną Wartę do ukochanego przez siebie marszałka Józefa Piłsudskiego odszedł 28 grudnia jeden z jego najwspanialszych ideowych spadkobierców, który potrafił słowem i czynem wspaniale utrzymywać dorobek Komendanta w trudnych dla takiej aktywności latach 70. i 80. ubiegłego wieku - Piotr Maria Boronia.

Któż z ówczesnych krakowskich działaczy opozycji, zwłaszcza ze środowisk niepodległościowych, nie pamięta tej charakterystycznej, długowłosej, szczupłej postaci pojawiającej się wszędzie tam, gdzie działy się ważne sprawy patriotyczne, zwłaszcza o piłsudczykowski podłożu? Najlepiej znali Go ci, którzy chodzili późno spać, ponieważ Piotr od młodości prowadził nocny tryb życia, co z różnym stopniem wyrozumiałości przyjmowali jego pracodawcy i współpracownicy.

Komunistycznemu reżimowi PRL urodzony w 1955 roku piłsudczyk sprzeciwił się już w IX LO w Krakowie organizując w swojej klasie akcję zawieszenia orła z koroną, za co spotkały Go pierwsze w życiu represje.

W latach 1976-1981 był członkiem władz Akcji na rzecz Niepodległości, współdziałał z Ko-

PAMIĘCI PIOTRA BORONIA (1955 – 2017)

mitetem Obrony Robotników, ze Studenckim Komitetem Solidarności, z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z Instytutem Katyńskim, z Komitetem Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu, z Ruchem Młodej Polski i z Konfederacją Polski Niepodległej. Był współzałożycielem Niepodległościowego Instytutu Wydawniczego, kolporterem wydawnictw podziemnych, a w krakowskich akademikach prowadził akcję tzw. „pirackich” audycji, przygotowywanych w oparciu o informacje, pochodzące z niezależnych zachodnich środków przekazu.

Poznałem Go wiosną 1981 roku w Komitecie Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, który współzakładał rok wcześniej i należał do jego najbardziej aktywnych członków. Redagował biuletyn pt. „Sowiniec”, przygotowywał szereg wydarzeń patriotycznych, a także wystaw poświęconych Józefowi Piłsudskiemu oraz jego żołnierzom (...). Z ramienia Komitetu organizował pierwsze po II wojnie światowej Marsze Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, przywracał w Krakowie tablice, obeliski i inne znaki pamięci związane z Komendantem i jego czynem zbrojnym (...). Nic dziwnego, że był przez wiele lat inwigilowany przez peerelowską Służbę Bezpieczeństwa (...), represjonowany, a od 13 grudnia 1981 roku przez ponad trzy miesiące internowany w Żałęzu. Po zwolnieniu nieprzerwanie i konsekwentnie kontynuował walkę o odzyskanie przez Polskę niepodległości w podziemnych strukturach „Solidarności” i w niejawnych organizacjach antykomunistycznych.

W latach 1982-1989 pełnił funkcję przewodniczącego Tajnej Komisji Zakładowej Pracowników Etatowych Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, pomagając interno-

wanym, ukrywającym się i prześladowanym działaczom. Koordynował akcje dokształcania z zakresu historii, rozpowszechniania druków ulotnych, był podziemnym drukarzem, redaktorem i publicystą. (...) W listopadzie 1988 roku należał do grona współzałożycieli Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego, któremu przez wiele lat prezesował.

Stojąc na gruncie legalizmu konstytucyjnego (w oparciu o ustawę zasadniczą z kwietnia 1935 roku), współpracował z władzami II Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, za co został uhonorowany przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ostatnim miejscem Jego pracy było Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, gdzie mógł bez reszty oddać się swoim patriotycznym i artystycznym pasjom. (...).

dr Jerzy Bukowski, rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie
[artykuł ukazał się na portalu „Dziennik Polonijny”, 30 grudnia 2017 r.]

REKLAMA

ZACZNIJ TERAZ I OTRZYMAJ BEZPŁATNY ROCZNY PROGRAM ŻYWIENIOWY.*

MRS. SPORTY
Klub sportowy dla kobiet

POSTAW NA SIEBIE! WYMARZONA FIGURA NA WIOSEN. REDUKCJA CENTYMETRÓW GWARANTOWANA.

* Oferta ważna do 30.04.2018 r.



KAŻDY JEST WYJĄTKOWY

Obrazy ŁUCJI KŁAŃSKIEJ – KANAREK, znanej krakowskiej artystki, zajmują poczesne miejsce w wielu domach pod różnymi szerokościami geograficznymi. Ocieplają wnętrza i wypełniają pozytywną energią salony, sypialnie, pokoje dziecięce domów i mieszkań w Ameryce i Europie, w tym szczególnie w USA i Niemczech.

Są też w państwach azjatyckich. – Gdzie i jak dotarły za Ural? – dopytuję moją ulubioną malarkę, która z uśmiechem wyjaśnia: – Do Japonii na przykład trafiają pejzaże z wierzbami. Myślę, że to wynika z miłości mieszkańców kraju kwitnącej wiśni do muzyki Chopina. A najbardziej egzotycznym miejscem, gdzie znajduje się dużo moich prac, jest Wietnam, gdzie eksponowane stanowiska zajmuje wielu absolwentów AGH, a władze tej krakowskiej uczelni zamawiają u mnie obrazki na prezenty.

Ale dziś każdy może stać się posiadaczem pracy namalowanej przez Łucję, której dom i pracownia znajdują się w Bieżanowie Starym. Malarka nie kry-

je, że utrzymuje się ze sprzedaży obrazów. Właśnie powstał sklep internetowy, gdzie można poznać aktualną ofertę. Wystarczy wejść na stronę galerii: www.klanska.pl, w zakładce sklep wybrać interesującą pracę, i skonfrontować ją z możliwościami finansowymi.

Jest i drugi sposób, do korzystania z którego malarka zachęca. Można przyjechać do jej pracowni, spotkać się z twórczynią nie tylko najpiękniejszych aniołów, zobaczyć, jak pracuje i albo wybrać gotowy obraz, albo zamówić dzieło, albo tylko zobaczyć eksponowane prace i porozmawiać. A ręczę, że warto tu zaglądnąć, bo to miejsce szczególne i wiele osób, także tych znanych i uznanych, siedziało na XIX-wiecz-

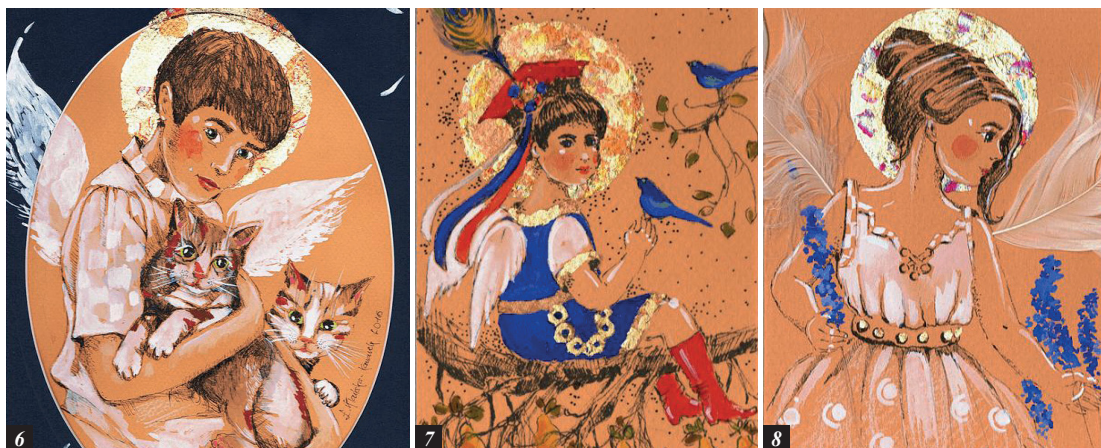
nej kanapie. – W moim domu, w pracowni każdy Gość jest przyjmowany serdecznie i ciepło, i każdy jest wyjątkowy – zapewnia Łucja, gdy dopytuję o nazwiska zasiadających na sławnej kanapie...

Łucja Kłańska-Kanarek przyznaje, że jest coraz więcej osób decydujących się na obrazki aniołów. Niektórzy zamawiają je z okazji chrztu, inni – jako prezent na I Komunię św. Zdarza się, że Klient prosi, aby namalowany anioł miał twarz dziecka, do którego obrazek trafi. Malarka zauważa: – To są z reguły osoby, które pragną obdarować dziecko czymś szczególnym, nietypowym. – Dodaje, że na życzenie wpisuje np. imię obdarowanego, datę jego urodzenia, chrztu czy I Komunii.

– A co wtedy, gdy kogoś nie stać na Twoją pracę? – dopytuję, bo przecież wiem, że te obrazy są drogie. Łucja stwierdza, że i takie sytuacje się zdarzają: – Ktoś przychodzi i mówi, że chciałby mieć mój obraz, ale ma tylko ustaloną kwotę do wydania. Wówczas szukamy najlepszego dla obu stron rozwiązania. Możliwości jest wiele – zapewnia i zauważa, że ostatnio szczególnym powodzeniem cieszą się piękne, a niedrogo reprodukcje obrazów, wykonane na ceramice, ręcznie ozdabiane i sygnowane przez malarkę.

Kontakt z malarką: kom. 606 140 545

MARIA FORTUNA-SUDOR



1. Anielska dorożka; 2. Cudowna noc; 3. Dorożka; 4. Extra Cracoviam; 5. Lajkonik; 6. Anioł Stróż; 7. Aniołek krakowski; 8. Aniołek z ostróżkami.



● Szybka Kolej Aglomeracyjna ma już swoje przystanki, jak ten przy estakadzie przy ulicy Wielickiej.

● Jak informuje ZIKiT: „W poniedziałek 15 stycznia rozpocznie się przebudowa ul. Cechowej między Łużycką, Niebieską i Podedwornem. Remontowany fragment ul. Cechowej zostanie całkowicie wyłączony z ruchu (z zachowaniem dojazdu do posesji). W pierwszym etapie prac – trwającym trzy tygodnie – po już rozkopanej Cechowej będą mogły też jeździć autobusy komunikacji miejskiej. Po tym czasie zostaną skierowane na objazdy. Nadal zachowany będzie dojazd do posesji. Prace zakończą się na przełomie kwietnia i maja”.

Powstańców Wielkopolskich	Przystanek docelowy	Dojazd
13	Nowy Bieżanów	1 min
23	Nowy Bieżanów	3 min
2	Nowy Bieżanów	3 min
24	Kurdwanów	4 min
		11:05

● Decydentów nie przekonują argumenty, że tramwaje na Kurdwanów, a po drodze na Wolę Duchacką i Piaski Nowe rzadziej kursują niż inne. Zostało to „przylapane” na tablicy z rozkładem jazdy. Z kolei w ramach nowej remarszrutyzacji połączeń zlikwidowano linię 23 z Bieżanowa na os. Czerwone Maki, co wywołało protesty pasażerów.

● Od dłuższego czasu trwają nieustanne awarie i remonty instalacji wodociągowej przy ulicy Kijanki w Piaskach Wielkich. Podobno problem polega na tym, że nowa instalacja łączona jest z bardzo zniszczoną i starą.



● Awarie sieci wodociągowej są stale widoczne na naszych ulicach. Tu przykład załatania nieszczelności, która zalewała ul. Bojki.

REKLAMA



Sygnały

● Czytelnik zwraca uwagę na drogę boczną, za pawilonem przy ul. Kurczaba. Mówi: – Tam jest pełno dziur, zwracałem się z tym do Rady Dzielnicy XII, która ma w pawilonie swoją siedzibę, ale efektu nie widać.

● Mieszkaniec sygnalizuje zły (jego zdaniem) stan lotniska przy szpitalu dziecięcym w Prokocimiu. – Tam jest pełno śmieci, a teren za bardzo zarosnięty.

● Poczta w pawilonie przy ul. Beskidzkiej na Woli Duchackiej została przeniesiona w sąsiednie miejsce.



● Przystanek autobusowy Wola Duchacka, w okolicy ul. Sławka i Malborskiej. Gdy jest tłok, wsiadający i wysiadający pasażerowie cisną się wte i wewte. – Czy nie ma sposobu, aby powiększyć wysepek przystankowy? – pytają mieszkańcy.

● Po długim czasie ukończono wymianę chodników wzdłuż części ulicy Wysłouchów, stare płyty zastąpiła kostka brukowa.



● Czytelniczka z Piasków Wielkich prosi o naprawę pobocza przy ul. Niebieskiej, gdy po wyjściu z cmentarza trafia się na dziury pełne kałuż. – Czy nie można by tam zrobić jakiegoś chodnika? – pyta.

● Pojawiły się płotki wzdłuż ulic, które mają poprawić estetykę i ochronić



nasadzenia roślin. Na zdj. przykład z ul. Bochenka i ul. Sławka.

● Nie ma czegoś takiego, jak zapobiegawcze oczyszczanie studzienek kanalizacji opadowej – przestrzega mieszkańiec, przysyłając zdjęcie z Kurdwanowa.



● W święto Trzech Króli w Rynku Podgórskim odbyło się tradycyjne śpiewanie kolęd. Przybyło kilkaset osób. Nastrój stwarzały stylowe iluminacje. Organizatorami było Stowarzyszenie Podgórze.pl, Rada Dzielnicy XIII i parafia kościoła św. Józefa.



● Niektórzy nie mogą się doczekać usunięcia choinek i wyrzucają je na ulice.



CZEKAMY
NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NZO „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG

I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycy
- piersi • naczynia
- szyjne i kręgosłup
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01



Z satysfakcją informujemy o otwarciu nowego Centrum Rehabilitacji.

Gabinety rehabilitacji Arcus mieszczące się dotychczas przy ul. Wysłouchów 51 mają nową, prestiżową lokalizację

Jest to budynek
KS Korona Kraków
przy ul. Kalwaryjskiej 9

Rejestracja terminów

pod nr 12 654 89 87 lub 601 95 65 25

Gabinety czynne od 9-19

Gabinet przy ul. Wysłouchów 51 będzie działał nadal!



VIVADENT
stomatologia rodzinna

Rejestracja
tel. 606 300 405

PROTEZY AKRYLOWE:
CZĘŚCIOWE I CAŁKOWITE
ORAZ SZKIELETOWE

SUPER OFERTY
DLA SENIORÓW

os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon handlowo-usługowy I p. koło biblioteki)



MIEJSCE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW



WIELICZKA, ul. Jedynaka 16

kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB

JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany,
dla seniora, dla kobiet w ciąży

STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup

TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny,
hip-hop, salsa, zumba

PIERWSZY TANIEC: Ślub

ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY,
URODZINY, WYNAJEM SALI

Reakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specyfiką miejsca
oraz oryginalną ofertą zdobyła zaufanie uczestników zajęć. Zapraszamy!



KOMPLEKSOWO REDAKCJA – SKŁAD – ŁAMANIE – DRUK

GAZETY, gazetki weselne
i okolicznościowe, foldery, ulotki,
plakaty, banery – wszystkie formaty

KONTAKT: 504 853 960, wiadomosci.krakow@wp.pl

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przyjmowanie materiału do badań
pn. – pt. 7.30 – 12.00

wydawanie wyników
pn. – pt. 18.00 – 19.00

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ROBIĘ NA DRUTACH DLA BIEDNYCH. Rękawiczki, skarpety, szalki, czapki. Chętnie przyjmę zbędne galki wełny – 691 598 001
- Posprzątam, umyję okna, podejmę opiekę nad starszą osobą – 882 799 957
- Przyjmę sprawną maszynę do szycia – 883 388 350
- Sprzedam piecyk gazowy do łazienki Eurostar, oraz boiler Ariston 10 litrowy. Tel. 504 282 993

F.H.U.P. ROBIN
NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

ŻALMAX
zalmax@zalmax.pl
www.zalmax.pl

ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10

ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo Wieliczka
kom. 502 680 372



ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałow

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

wtorek22
firma cateringowa

BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu i na wynos, Catering

12 265 01 89
883 311 600

Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl

www.barmaraton.pl
zamów online

LIDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWAŃÓW,
ul. Wysłouchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

Plast
OPAKOWANIA
tradycja od 1990 r.

TWOJE PRODUKTY NASZE OPAKOWANIA + NADRUKI
Kompleksowa obsługa • Doradztwo
Niskie ceny

Kraków, ul. Albańska 3 • tel. 12/ 356 56 84
www.plast.krakow.pl • plast@plast.krakow.pl

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:

- VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C • Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
- ★ DVD oraz miniDVD ★

★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio

SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta

LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

ASCOMM CONSULTING

FILMOWANIE DRONEM

- filmy promo, okolicznościowe (imprezy, eventy, uroczystości)
- inspekcje budowlane dla deweloperów z powietrza
- fotografia promocyjna obiektów turystycznych i nieruchomości

DIGITALIZACJA VHS NA DVD

VHS → DVD

- przegrywanie kaset VHS, VHS-C, Video8 na DVD lub dysk zewn.
- przegrywanie kaset magnetofonowych na CD i MP3
- skanowanie starych zdjęć i dokumentów papierowych

Tel. 507 044 355
www.ascomm.eu

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH” e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960

FOTOGRAFIA
fotoreportaże z imprez
portrety
domy i mieszkania

kontakt:
tel. 504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl

KSERO WYDRUKI
WIELKOFORMATOWE z DWG i PDF

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

PRZYŁĄCZ SIĘ DO „WIADOMOŚCI”!

Redakcja miesięcznika lokalnego „WIADOMOŚCI” przyjmie do współpracy dziennikarzy (np. studentów i nauczycieli z zacięciem dziennikarskim, możliwość zaliczenia stażu i otrzymania świadectwa współpracy z prasą lokalną). Wymagana solidność, samodzielność i pomysłowość.

Czytelników zapraszamy do nadsyłania uwag dotyczących naszej okolicy, informacji o wydarzeniach, problemach lub osobach, które należałoby na naszych łamach przedstawić...

Informacje: kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NA SPECJALNE OKAZJE

Redakcja miesięcznika lokalnego „WIADOMOŚCI” (www.wiadomoscipodgorze.pl) zaprasza do współpracy Osoby i Firmy, które są zainteresowane przygotowaniem przez nas numerów monograficznych na specjalne okazje.

Nasze pismo ma ponad 20-letnią tradycję, jest bezpłatne i dostępne dla każdego.

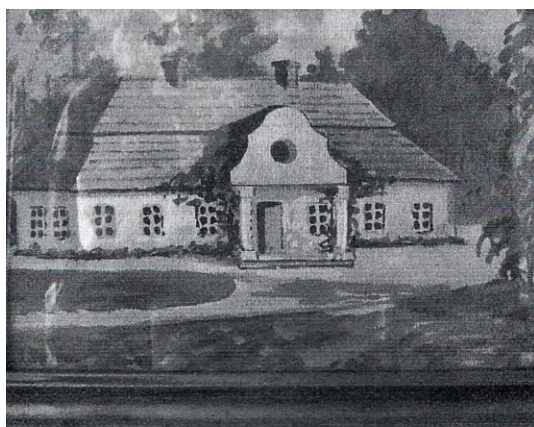
Informacje: kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Z wolskiego archiwum

O czym szumią trzy stare dęby przy ul. Walerego Ślawka



Dzięki Danucie Zamulińskiej możemy zaprezentować reprodukcję ze zbiorów Ryszarda Galosa. Mowa o karczmy, która stała przy dzisiejszej ulicy Ślawka (dawniej Legionów), w miejscu gdzie teraz rosną pomnikowe trzy dęby (fot. Kaj). Jako wolanka pani Zamulińska opowiada, że podobnych dębów rosło tam znacznie więcej, a za karczmą był staw. Ależ musiało być pięknie! Karczmę prowadziła Leonka Bogusz.



Obraz nieistniejącej karczmy stojącej przy dawnej ul. Legionów obecnie Walerego Ślawka

Z albumu Danuty Zamulińskiej.



Zdjęcie przedstawia staw między ulicami Ślawka a Zabawa, na tyłach karczmy „Pod dębami”.

Przy stawie była plaża, miejsce rekreacji. Na odwrocie podpis z datą 1935 r.



Zachęcamy Państwa do nadsyłania swoich pamiątek, które mają wartość historyczną. Warto się tym podzielić. Po zeskanowaniu i publikacji odeślemy je pocztą. Adres: wiadomosci.krakow@wp.pl, tel. 504 853 960

Na początku była liczba...

Liczby są nieodłączną częścią naszego życia. Panują one w różnych dziedzinach aktywności człowieka: w gospodarce, polityce, nauce, technologii, statystyce czy geodezji. Świat oparty jest na nich; wiele teorii i koncepcji jest efektem matematycznych kalkulacji.

Nie możemy jednak sprowadzać liczb wyłącznie do działań matematycznych. W rzeczywistości odzwierciedlają one zasady, według których został stworzony Wszechświat. Wszystko, od mikrokosmosu po makrokosmos, stanowi logicznie uporządkowaną całość. Wszystko znajduje się w ciągłym ruchu, drga i wibruje. Również liczby emitują pewną energię, pewne właściwości.

Działania matematyczne i liczby można zastosować więc do dziedzin mniej racjonalnych, takich jak psychologia, socjologia, ezoteryka, poprzez potraktowanie liczb jak symboli. Takie podejście nazywa się numerologią. Jej początki sięgają czasów, kiedy człowiek magicznie i intuicyjnie traktował otaczający go świat. W Europie numerologia pochodzi od żydowskiej Kabały oraz ustaleń szkoły pitagorejskiej, która wiedzę o liczbach wprowadziła do muzyki i architektury.

Pitagoras zainspirowany podróżą na Daleki Wschód stworzył koncepcję oddziaływania liczb na osobowość i zachowanie człowieka. W momencie narodzin oddziaływały na nas określone energie Ziemi i innych planet. Od tej chwili pozostajemy pod wpływem wibracji emitowanych poprzez poszczególne liczby (data, godzina urodzenia). Stanowią one siłę napędową naszego działania i są elementem naszej osobowości. Ponieważ imię, które nosimy również oddziałuje na nasze losy, nauczono się przedstawiać je w postaci liczby. W tym celu opracowano system zamiany liter na liczby.

Aby stworzyć swój Portret Numerologiczny rozpoczyna się od obliczania wibracji:

- urodzenia (poprzez zsumowanie liczb daty urodzenia np. 18. 06. 1970 = 32 = 3 + 2 = 5),
- imienia i nazwiska (po zsumowaniu liczb odpowiadającym literom),
- podpisu.

Aby zachęcić do zainteresowania się tą ciekawą dziedziną, podam przykłady różnych wibracji urodzenia:

Liczba 1

Urodzeni przywódcy; ludzie twórczy, niezależni, dynamiczni i błyskotliwi, czasem nawet genialni. Jedyńki zawsze dokonują czegoś niezwykłego i wyrastają ponad przeciętność. Negatywny aspekt jedynki to nadmierna duma, wyniosłość i chęć dominowania nad otoczeniem. Przeznaczeniem jedynki jest inspirowanie i przewodzenie innym.

Liczba 2

Najważniejsza cecha dwójki to takt, zrozumienie innych i chęć współpracy, wynikające z wrodzonej dobroci i współodczuwania. Są to osoby mądre, rozsądne, skromne i łagodne. Negatywizm dwójki przejawia się jako nadmierna uległość, kapryśność i podejrzliwość oraz uzależnienie od opinii publicznej.

Misją dwójki jest wprowadzanie w świat pokoju, harmonii i ładu.

Liczba 3

Trójki lubią błyszczeć; posiadają chłonny i bystry umysł, liczne talenty oraz głęboką intuicję. Są pełne wdzięku, czaru i światła. Ich negatywny biegun to wyniosłość, pyszałkowatość, próżność i arogancja.

Ich misją życiową jest obdarzanie innych miłością i radością.

Liczba 4

Osoby te są odpowiedzialne, solidne i poważne. Odnoszą sukcesy, gdyż są wytrwałe i precyzyjne. Na ogół są to konserwatyści i ludzie mocno stojący na ziemi. Negatywne czwórki są niesolidne i leniwe oraz małostkowe i skrajnie nieufne.

Ich przeznaczeniem jest wprowadzać poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.

Liczba 5

Są to osoby obdarzone nieprzeciętną inteligencją i zdolnościami twórczymi. Cechuje je oryginalność i impulsywność. Kochają życie, ruch i przygody. Piątka pod wpływem negatywnych wibracji jest gwałtowna i destrukcyjna, ulega nałogom i hazardowi.

Przeznaczeniem piątki jest zachęcanie innych do działania i stawiania czoła trudnym sytuacjom.

Liczba 6

Szóstki są szczodre, humanitarne, tolerancyjne. Zawsze pragną dobra innych. Są delikatne, wrażliwe na piękno. Niestety mogą poddawać się lenistwu, oportunistom i pasywności oraz uchylać się od wszelkiej odpowiedzialności.

Ich życiową misją jest poświęcenie się dla dobra rodziny, obdarzanie innych pokojem i miłością.

Liczba 7

Siódemki to osoby natchnione, obdarzone intuicją i zdolnościami parapsychicznymi. Są to urodzeni filozofowie, indywidualiści, introwertycy. Negatywny biegun siódemki to niedostosowanie społeczne, ucieczka w nałogi, mroczność i złośliwość.

Powołaniem siódemki jest własny rozwój i służenie w tym pomocą innym.

Liczba 8

Są to osoby energiczne, bojowe, ambitne, zdolne i pewne siebie. Mają bardzo silną osobowość. Ich ważne cechy to odwaga, zdyscyplinowanie i zdolność koncentracji. Negatywny biegun ósemki to złośliwość, egoizm, chciwość i okrucieństwo.

Powołaniem ósemki jest wykorzystanie swej ogromnej energii dla dobra innych; pomoc w realizowaniu projektów, korzystaniu z władzy i autorytetu.

Liczba 9

Są to osoby niezwykle wrażliwe, ze zdolnością jasnowidzenia, bogate duchowo. Posiadają dar obserwacji, są szlachetne, altruistyczne i pełne poświęcenia. Negatywne dziewiątki są kapryśne, egoistyczne i niewrażliwe.

Ich misją życiową jest służenie innym; pokazywanie, czym powinna być prawdziwa miłość i wielkoduszność.

Liczby mistrzowskie, które otrzymujemy nie zsumowując do końca otrzymanego wyniku, np.: 1. 01. 1982 = 1 + 1 + 1 + 9 + 8 + 2 = 22.

Liczba 11

Są to idealisci i marzyciele, ludzie oryginalni; często poeci, wizjonerzy i mistycy. Mają wielką intuicję i zdolności parapsychiczne. Negatywna jedenastka może być oderwana od rzeczywistości i zdiwaczała.

Liczba 22

Osoby te świetnie łączą materię z duchem; są twórcze i energiczne, a jednocześnie pełne ideałów. Często zajmują kluczowe stanowiska, organizują wielkie akcje charytatywne. Negatywizm dwudziestki dwójki to nadmierna ambicja, egoizm i chciwość.

Liczba 33

Ludzie pełni miłości, uczciwi i prawdomówni. Kochają sprawiedliwość, szanują tradycję, są godni zaufania. Mają silną intuicję i zdolności twórcze. Często są mistrzami duchowymi. Osoby te muszą pamiętać o wpływie, jaki wywierają na innych i właściwie go wykorzystywać.

Liczba 44

Osoby wytrwałe, silne, uczciwe. Mają silną wolę i wzniosłe ideały oraz wiele energii. Często są przywódcami społecznymi. Grozi im jednak niepohamowana ambicja i egoizm.

Początkowo system numerologiczny Pitagorasa znany był nielicznym, lecz do dziś został wzbogacony przez odkrycia praktykujących numerologów, a nawet naukowców. Na przykład znając Portret Numerologiczny danej osoby można modyfikować i kształtować jej charakter i losy. Należy jednak pamiętać, że numerologia nie ma nic wspólnego z magią; opiera się jedynie na umiejętnym wykorzystaniu energii, którą emitują liczby.

Opracowała: Beata Kajdańska
Z arch. „Wiadomości”



[...] Tydzień pierwszy
zszedł nam w Krakowie na
samych spacerach i zwie-
dzaniu okolic krakowskich.
Ojców istotnie ładny [...] (z listu Fryderyka Chopina do Tytusa Wojciechowskiego^[1])



Wakacje w 1829 roku dla Fryderyka Chopina zapowiadały się niezwykle interesująco. Planował, wspólnie z kilkoma kolegami ze Szkoły Głównej Muzyki Uniwersytetu Warszawskiego^[2], wyprawę do Wiednia. Wprawdzie już od lat, po zakończeniu kolejnego roku szkolnego, dla podratowania zdrowia, wyjeżdżał na letni wypoczynek do zaprzyjaźnionych rodzin, mieszkających na terenach Mazowsza, Kujaw i Pomorza, m. in. gościł w Szafarni i Bocheńcu u Dziwanowskich, w Sokołowie u Wybranickich, w Ugoszczu u Borzewskich, w Turznie u Działowskich, w Waplewie u Sierakowskich, w Antoninie u Radziwiłłów, w Poturzyni u Wojciechowskich i oczywiście w Żelazowej Woli u Skarbków. Trzeba przyznać, że sporo podróżował, zjeżdżając w ten sposób prawie cały kraj wzdłuż i wszerz. Zachwylił się Toruniem, a Gdańsk wywarł na nim duże wrażenie. Miał więc dosyć okazji, by zetknąć się i „wchłonąć” przebogaty i zróżnicowany folklor różnych regionów Polski. W 1826 roku przejechał dylizansem trasę z Warszawy przez Kalisz, Wrocław do Dusznik, a rok później przez Płock do Gdańska. W 1828 roku, dla zdolnego osiemnastolatka, nadszedł czas na zagraniczne podróże. Ta wyprawa zawiodła go do Berlina przez Poznań i Sulechów i była to „podróż muzyczna”^[3]. Podczas każdej ze swoich wypraw starał się wieczory spędzać w operze, nie zaniedbując także – tam gdzie było to możliwe – wizyt w muzeach. W roku 1829 przyszedł czas na Wiedeń, gdzie miał dać dwa koncerty.



W drugiej połowie lipca tego roku, po pomyślnie zdanych egzaminach, Fryderyk Chopin, wraz z nieliczną grupką przyjaciół^[4] udał się na długo planowaną wyprawę – właśnie do Wiednia. Droga do stolicy cesarstwa Habsburgów wiodła przez Opoczno, Końskie, Miechów, Kraków, Wadowice, Bielsko, Cieszyń i dalej przez Morawy. W wycieczce, nad którą pieczę i nadzór sprawował zaledwie o sześć lat starszy od Fryderyka, Romuald Hube^[5], towarzyszyli mu: Alfons Brandt^[6], Marcele Celiński, Mieczysław Potocki i Ignacy Maciejowski. Ważnym punktem programu było zwiedzanie Krakowa i okolic. Zaplanowano tygodniowy pobyt w Małopolsce – od czwartku 23 do następnego czwartku 30 lipca.

[...] chcąc ile możliwości sprostać powierzonym mi obowiązkom, a co raz więcej przekonując się, jak wiele mi brakuje, bo im więcej się kto uczy, tym bardziej zyskuje przeświadczenie o nieudolności swojej, na każde wakacje wyjeżdżałem za granicę, a to w celu, aby się czegoś dowiedzieć i nauczyć co mi zbywało [...] Kiedy w r. 1828 wyjeżdżałem do Wiednia, powierzony mi został do odprowadzenia do Wiednia młodziutki Szopen, już odznaczający się niezwykłym talentem, który później w świecie muzycznym zabłysnął...

(fragment wspomnień z Pism Romualda Hubego, t. I Warszawa 1903, s. XXII-XXIII)

Pod Miechowem przeżyli wypadek dylizansu, w kole pękła oś, na szczęście nikomu nic się nie stało, ale musieli zatrzymać się na nocleg. Tam też Chopinowi, jak opisują to jego współtowarzysze, przydarzyła się następująca przygoda. Całemu zdarzeniu przyglądała się – z wielką uwagą – pewna staruszka, która płynną francuszczyzną poczęła strofować młodych ludzi – że tacy jak oni powinni tu na miejscu służyć ojczyźnie, a nie ją opuszczać. Podeszła do Fryderyka i przypomniała mu pewne zdarzenie, sprzed dziesięciu laty, a mianowicie jeden z pierwszych

FRYDERYK CHOPIN – ur. 22 lutego lub 1 marca 1810 r. w Żelazowej Woli, zm. 1849 r. w Paryżu – był w Krakowie i w Podgórzu. O tym opowiada pasjonujący artykuł Lucyny Bełtowskiej.

Podgórski popas młodego Frycka, czyli mało znany epizod z życia Fryderyka Chopina – cz. 1

warszawskich koncertów, kiedy to dziewięcioletniemu wówczas pianiście, wzruszona jego grą, słynna, włoska śpiewaczka Angela Catalini, przepowiedziała wspaniałą przyszłość, jako kompozytora i pianisty. W dowód uznania ofiarowała mu złoty zegarek. Usłyszawszy te słowa zdumiony Fryderyk sięgnął po swój czasomierz, na którym istotnie znajdowała się dedykacja wielkiej sopranistki. Okazało się, że owa staruszka niegdyś była służącą Angeli Catalini.

Do Krakowa dotarli naprawionym dylizanssem we czwartek, późnym popołudniem 23 lipca 1829 roku. Dawna stolica Rzeczypospolitej przywitała ich wyniosłymi wieżami licznych kościołów oraz już wówczas usypanym, górującym nad miastem, kopcem Tadeusza Kościuszki. Jednak młodzi ludzie, którzy przybyli tu z wielkiej, gwarnej, znacznie rozbudowanej w czasach Stanisława Augusta, Warszawy, zobaczyli miasto, które w tym czasie najwspanialsze karty historii miało już za sobą. Liczba stałych mieszkańców nie przekraczała dwudziestu kilku tysięcy. Podwawelski gród trwał w zastoju, bez jakichkolwiek perspektywicznych przedsięwzięć. Jedynie Uniwersytet Jagielloński, nazywany tak oficjalnie od 1818 roku, był ostoją polskości, jako jedyna polska uczelnia przyciągała studentów ze wszystkich trzech zaborów.

Romuald Hube był świetnym przewodnikiem dla niewielkiej grupki podopiecznych. Znał Kraków, bowiem sam mieszkał tu przez kilka lat. Postanowił, że zamieszkać nie w śródmieściu, ale po drugiej stronie Wisły, na jej południowym brzegu, w Podgórzu. Zjechali do zajazdu „Pod Czarnym Orłem”, mieszczącym się przy Rynku Podgórskim 13. Ten, do dziś istniejący neoklasyzystyczny budynek z początku XIX wieku, z odnowioną kilka lat temu fasadą^[7], stał się bazą wypadową dla grona, młodych przyjaciół, a kilkudniowy pobyt był świetną okazją do poznania miasta i jego zabytków.

Jednak jedyną pewną informacją o tym, gdzie byli w Krakowie, są ich wpisy do dwóch pamiątkowych ksiąg: Księgi Gości Biblioteki Jagiellońskiej i Księgi Zwiedzających Kopalnię Soli w Wieliczce. Do dzisiaj w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowywana jest ta Księga, w której Fryderyk Chopin złożył autograf obok podpisów kolegów: Romualda Hubego, Alfonsa Przemysława Brandta, Marcelego Celińskiego, Mieczysława Potockiego.

Dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej w owym czasie był Jerzy Samuel Bandtkie^[8], historyk i językoznawca. Na to stanowisko powołano go w 1811 roku. Już w następnym udostępnił bibliotekę dla wszystkich osób, nie tylko studentów i pracowników macierzystej uczelni. Jednak największą jego zasługą było uporządkowanie i skatalogowanie zbiorów bibliotecznych.

Kiedy Chopin zwiedzał Collegium Maius^[9], miało ono jeszcze swój oryginalny, szesnastowieczny charakter. Nie wiemy, kto oprowadzał młodych ludzi, możemy jedynie przypuszczać, że zrobił to sam dyrektor. O tym, jak mogło odbywać się zwiedzanie Biblioteki oraz przechowywanych tam bogatych zbiorów, nie tylko bibliotecznych, wiemy z zapisów Klementyny z Tańskich Hoffmannowej^[10], wielce zaprzyjaźnionej z całą rodziną Chopinów. Odbyła ona swoją podróż po Małopolsce dwa lata wcześniej, w 1827 roku, skrupulatnie notując swoje wrażenia. Collegium Maius opisała o tak:

[...] Obok najmiłszych i towarzyskich przyjemności, któremi nas otaczają uprzejmi nad wszelki wyraz mieszkańcy Krakowa, ledwie przez dwa dni znalazł się czas do obejrzenia dokładnego



Akademii Krakowskiej, jej biblioteki, gabinetów i kościoła. Akademia Jagiellońska ma za sobą lat powagę, urok wspomnień i cechę starożytności, a chociaż nie przedstawia oczom owych wielkich gmachów, do których nas przyzwyczaiły budowle nowożytnych, do umysłu i serca przemawia. Przy dosyć wąskiej stojąc ulicy, przy ulicy Ś. Anny, jest ścieśniona, i tem samem przypomina wieki kiedy stawiana była [...].

Bez wątpienia Romuald Hube poprowadził grupę młodych ludzi na Krakowski Rynek, do Sukiennic, do kościoła Mariackiego, kolegiaty św. Anny, Bramy Floriańskiej, Barbakanu, oraz oczywiście – na Wawel. Wprawdzie już wówczas zamek królewski był tylko nikłym odbiciem czasów swojej przebrzmiałej świetności, to jednak katedra nadal pełna była największych skarbów z zakresu architektury, rzeźby i malarstwa. Być może mieli nawet okazję wysłuchać grającego na organach Wincentego Gorączkiewicza^[11].

[dokończenie w numerze lutowym]

Lucyna Bełtowska

były starszy kustosz w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, gdzie pełniła funkcję kierownika Działu Ikonografii i Dokumentacji Fotograficznej, była kuratorem wielu ekspozycji muzealnych (w tym ogólnokrajowych i międzynarodowych). Mieszka na os. Piaski Nowe, jest też poetką i malarką, ma także na koncie kilka indywidualnych wystaw swoich obrazów.

Przypisy:

We wszystkich cytatach zachowana jest oryginalna pisownia.

1. Tytus Wojciechowski (1808 – 1879), przyjaciel Fryderyka. W czasach szkolnych mieszkał na stacji w Chopinów.
2. Szkoła Główna Muzyki założona została w 1810 r. przez Józefa Elsnera i Wojciecha Bogusławskiego. W roku 1821 uzyskała statut konserwatorium i pod nazwą Instytutu Muzyki i Deklamacji wcielona została do Oddziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Kiedy Instytut podzielono, otrzymała nazwę – Szkoły Głównej Muzyki.
3. „Jadę dziś do Berlina na jedną operę Spontiniego, jadę dylizanssem dla spróbowania sił...” – pisał w liście do Tytusa Wojciechowskiego.
4. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się dokument z odrębnym spisem szkolnych kolegów Chopina.
5. Romuald Hube (1803 – 1890), prawnik i historyk. Studiował w Krakowie, Warszawie i Berlinie. W 1878 roku wybrany został członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego.
6. Alfons Brandt (1812 – 1846), lekarz – szkolny kolega Chopina – był ojcem malarza Józefa Brandta.
7. Wielka szkoda, że nie umieszczono na fasadzie stosownej tablicy informującej o pobycie w tym domu Chopina.
8. Jerzy Samuel Bandtkie (1768 – 1835), bibliotekarz i bibliograf, filolog, historyk i językoznawca. Przez wiele lat prowadził polemikę z niemieckimi i czeskimi historykami na temat polskich korzeni Śląska.
9. W XIX wiek gmach Collegium Maius wkroczył, jako chyląca się ku upadkowi ruina. W pewnym momencie budynkom zagrażało całkowite wyburzenie. Ostatecznie zdecydowano o jego restauracji, w stylu neogotyckim, którą przeprowadzono w latach siedemdziesiątych XIX w.
10. Klementyna z Tańskich Hoffmannowa (1798 – 1845), pisarka i tłumaczka. Jedną z pierwszych polskich autorek książek dla dzieci. Po upadku powstania listopadowego zamieszkała, wraz z mężem, w Paryżu. Nazywana była „Matką Wielkiej Emigracji”.
11. Wincenty Gorączkiewicz (1789 – 1858), kompozytor, dyrygent, ceniony organista katedry wawelskiej.

1. Portret młodego Chopina, mal. L. Szymański w 2011 r. (z dedykacją dla autorki artykułu), fot. L. Bełtowska
2. Autorka artykułu i wystawy „Chopin w Krakowie” w 2010 r., na tle heliografiury z koncertem Chopina. Fot. J. Kozina
3. „Księga Gości Biblioteki Jagiellońskiej” od 1812 do 1869 r., m. in. na karcie 86 autograf Fryderyka Chopina z lipca 1829 r., MUJ, fot. J. Kozina
4. Dziedziniec Collegium Maius przed neogotycką przebudową, kopia, MUJ, fot. J. Kozina
5. Widok Sali Zielonej W Muzeum UJ Collegium Maius z fortepianem Fryderyka Chopina i serwantką z pamiątkami po kompozytorze, fot. J. Kozina (2 zdjęcia)

Od redaktora

Trzy grosze

INSTRUKCJA OBSŁUGI. Nie czytam instrukcji obsługi – z kilku powodów. Po pierwsze: nie znoś być instruowanym, w razie sytuacji przymusowych działam na wycucie (niekiedy, w pierwszych chwilach, z powodu metody prób i błędów, psując coś nowego czy narzuconego). Po wtóre: mam z tym problem, bo nic z tego nie rozumiem, co świadczy źle o mnie (że jestem półanalfabetą i ćwierćinteligentem), ale też jest kartką dla piszących instrukcje. Dlaczego oni wypisują takie brednie językiem niezrozumiałym, uduchowionym, protekcyjnym, pseudonaukowym? Po to, aby mieć robotę, podkreślić swoją ważność, a przede wszystkim ważność rzeczy, którą nabyłem. A to nie dotyczy tylko nabytych rzeczy, ale także praw i obowiązków, całej tzw. demokracji, wiszącej na sznurku systemu. Jest on napisany tylko dla specjalistów, w tym różnorodnych wynajętych sofistów i kazuistów. Mają służyć tym, którzy sprawują władzę, czyli politykom, taki szarak jak ja ma nic z tego nie rozumieć, bo w razie czego wysłać przeciw takim jak ja... instrukcję obsługi. Ale na tym nie koniec, ponieważ mam przecucie, potwierdzone przez doświadczenie, że... każdy z nas rodzi się z personalną, osobistą instrukcją obsługi, Pan Bóg ją załącza przy porodzie wraz z Aniołem Stróżem, tylko że w tym całym początkowym zamieszaniu instrukcja obsługi zawsze gdzieś się zawieszka.

MIEĆ CZY BYĆ? Oto jest pytanie. Pod koniec lat 70., gdy na Wybrzeżu już kipiało, zadawanie takich pytań w środowiskach opozycyjnych było retoryką: oczywiście, że BYĆ, bo MIEĆ to mieli ci po przeciwnej stronie barykady. Tytuł nawiązywał do eseju autorstwa Ericha Fromma z 1976 r. Ten znany niemiecki filozof, socjolog i psychoanalityk napisał wcześniej również kultową „Ucieczkę od wolności”, która była także analizowana i interpretowana na wszelakie sposoby, ale też ważny był kontekst i czas powstania (napisana w USA w 1941 r.). „Mieć czy być?” porusza problem dwóch

głównych sposobów egzystencji. Jak podano w jednym z komentarzy: „Jeden z nich zakłada czerpanie satysfakcji z życia przez „posiadanie”, drugi przez „bycie”, które objawia się empatią i pełnią miłości”. Trzeciej drogi Fromm już nie podał. My interpretowaliśmy to „antysystemowo”, czyli „być” znaczyło opowiedzieć się po stronie Boga, Honoru i Ojczyzny, a jak komu nie potrzebne były hurapatriotyczne hasła, to po prostu starać się zachowywać przyzwoicie. Gdy panował dogorywający w tragicznych drgawkach komunizm, „bycie” nie było wyborem niewykonanym, było „kwestią smaku” (Zbigniew Herbert). Pamiętam jak przez mgłę jakiś znany spektakl w Szczecinie i zwracające uwagę swoim pytającym tytułem wielkie plakaty. Teraz nastały czasy, aby „mieć” jak najwięcej, to jest miarą człowieka, zabezpieczyć siebie i rodzinę, a nawet pokolenia. Czy odbywa się to kosztem „bycia”, nie mnie sądzić. W każdym razie pokusa i presja, aby „mieć” za wszelką cenę jest ogromna. Czym jesteśmy uwarunkowani, a nawet pozbawiani podmiotowości? – lękem przed utratą wszystkiego co mamy. Pościg za „dobrami”, napór konsumeryzmu – napędzany szaleńczo przez producentów – jest potężny. Dlatego dzisiaj wyzwaniem nie jest alternatywa „albo – albo”, lecz koniunkcja „mieć i być” – to jest sztuka! Dawno temu, na psychologii rzuciłem takie wyzwanie: mniej alternatyw, więcej koniunkcji!

PARK DUCHACKI JUŻ BYŁ! Nie rozumiem skąd tyle rabanu, hysterii i lamentu. Nie lubię tego! Lubię gabinetową ciszę, a jeśli już ktoś musi, to niech się umawia i czeka – niech się uprasza i prosi. Bo przecież Park Duchacki już został przed laty z pompą otworzony, na tę okazję zebrała się działka, weterani i aktywiści, były oczywiście media, są na to dowody w numerach archiwalnych, na zdjęciach i taśmach. Przez lata były podejmowane uchwały, akta pękają od wymiany pism, a w terenie działały się nieustanne happeningi, konkursy, plenery, wystawy, były konferencje, debaty, nawet powstała monografia. Były powitania, podziękowania, dyplomy, medale i uśmiechy – to lubię! Więc jako harcerz dotrzymujący słowa, pytam o co chodzi?

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



BEZPŁATNE KONSULTACJE ESTETYKI UŚMIECHU

Kompleksowa konsultacja estetyki uśmiechu polega na poznaniu wszystkich oczekiwań Pacjenta co do chęci skorzystania z pomocy Centrum Stomatologii Estetycznej Dentamax w zakresie zdrowia i estetyki zębów i jamy ustnej. „Kompleksowa” czyli pełna konsultacja estetyki uśmiechu otwiera przed Pacjentem możliwość skorzystania z profesjonalnej oferty zabiegów w nowoczesnej stomatologii estetycznej.

Jak wygląda konsultacja estetyki uśmiechu i jakie są jej zalety?

1. Rozmowa oraz poznanie problemu pacjenta i jego oczekiwań. My ze swojej strony zapewniamy właściwą i skuteczną diagnozę
2. Pacjent nie musi chodzić na kilka wizyt do wielu specjalistów, którzy niejednokrotnie przytłaczają go szeregiem różnych i zbieżnych informacji.

W naszej placówce każdy Pacjent jest objęty indywidualną opieką.

3. Teraz należy postawić sobie pytanie. Czy chcę aby moje zęby zyskały zdrowy i naturalny wygląd? Jeżeli tak, należy podjąć decyzję co do formy i rodzaju leczenia zaproponowanego przez specjalistę.
4. Pacjent jest informowany o przebiegu wybranego sposobu leczenia, czyli otrzymuje pełny plan leczenia w wybranej metodzie.

Dodatkowo pacjent otrzymuje kosztorys leczenia tak aby był świadomy możliwych wydatków.

5. Pacjent kierowany jest przez opiekuna do odpowiedniego specjalisty z uwzględnieniem istoty problemu gdzie podjęcie działań i dalsze leczenie jest wykonywane możliwie jak najszybciej oraz z zastosowaniem najnowocześniejszych metod leczenia i poprawy estetyki uśmiechu w stomatologii estetycznej.

Staranna diagnoza jest kluczem do sukcesu zarówno dla pacjenta jak i dla diagnosty i później lekarza prowadzącego. Właściwa diagnoza doprowadza do rozwiązania problemu co jest bardzo ważne dla pełnego zadowolenia Pacjenta.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA DARMOWE WIZYTY KONSULTACYJNE DO NASZEGO CENTRUM STOMATOLOGII I IMPLANTOLOGII DENTAMAX!

Centrum Stomatologii Estetycznej i Implantologii Dentamax
ul. Nowosądecka 46, 30-683 Kraków

Godziny otwarcia: Pn. – Pt. 8:00 – 22:00 Sob. 8:00 – 15:00

Rejestracja: +48 883 699 007 lub (12) 307 05 97

Zajrzyj na naszą stronę internetową: www.dentamax.com.pl



ZIMOWA PIELĘGNACJA TWARZY PAKIET 3 ZABIEGÓW W JEDNYM!

Okres zimowy to czas w którym skóra na naszej twarzy najbardziej narażona jest na wpływ niekorzystnych i wahających się temperatur na zewnątrz. Te niekorzystne warunki powodują znaczne pogorszenie się kondycji skóry i wywołują jej nadmierne przesuszenie mogące doprowadzić do powstania innych niedoskonałości.

Dlatego wychodząc naprzeciw potrzeb Państwa skóry proponujemy **zabieg zimowej pielęgnacji skóry twarzy w postaci pakietu 3 ZABIEGÓW W 1** w skład których wchodzi:

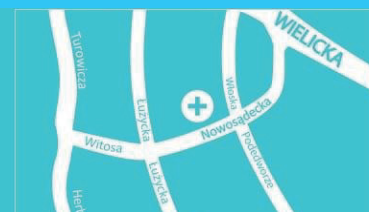
- + odmładzający masaż twarzy Anti-Aging – dzięki niemu skóra zyskuje sprężystość i poprawia się podskórne krążenie krwi,
- + zabieg z wykorzystaniem mikrodermabrazji diamentowej, która złuszcza stary naskórek pobudzając komórki skóry do intensywniejszej odbudowy jej struktury,
- + maska kolagenowa odżywiająca skórę z kwasem hialuronowym, która odbudowuje włókna kolagenowe pod skórą i przywraca skórze naturalną kondycję.

CENA ZABIEGU: 140 ZŁ

**DODATKOWO W KAŻDĄ ŚRODĘ
MOŻECIE PAŃSTWO SKORZYSTAĆ Z
BEZPŁATNYCH DERMOKONSULTACJI
Z NASZYM SPECJALISTĄ Z DZIEDZINY
KOSMETOLOGII I MEDYCYNY
ESTETYCZNEJ!**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO
UMAWIANIA SIĘ NA WIZYTY!**

**ADRES NASZEJ STRONY WWW:
www.dermamax.pl**



Studio Kosmetologii Estetycznej Dermamax
ul. Nowosądecka 46, 30-683 Kraków
Rejestracja: 883-599-007
Godziny otwarcia: Pon-Pt: 8-20 Sob: 8-15

„WIADOMOŚCI”: 30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 9 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105